

Starszy sierżant Kamil Stochel otrzymał podziękowania od harcerzy

## POLICJANCI ROZWIĘZALI SPRAWĘ ZUCHWAŁEJ KRADZIEŻY



Komendant Hufca Zabrze Marcin Grzybowski i jego zastępca Janusz Ryszka z odzyskanym krzyżem

# KRZYŻ WRÓCIŁ DO WŁAŚCICIELI

Ze ściany Domu Harcerza w Zabrzu zniknął w połowie czerwca. W ubiegłym tygodniu wrócił do właścicieli. Zabrzeńscy policjanci odzyskali skradziony harcerzom symboliczny krzyż. Złodziejem okazał się notowany już wcześniej 19-latek.

– To dla nas bardzo szczęśliwa chwila. Krzyż jest dla wszystkich harcerzy niezwykle ważnym symbolem. Jego strata bardzo nas przygnębiła – mówi **Marcin Grzybowski**, komendant Hufca Zabrze. Zabrzeńscy harcerze otrzymali swój krzyż w ubiegłym roku. Ufundował go zabrzeński samorząd.

Symbol zawieszony na ścianie wyremontowanego Domu Harcerza. Zniknął stąd w nocy z 9 na 10 czerwca. – Odzyskanie krzyża było dla nas sprawą priorytetową. Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby zwrócić harcerzom to, co do nich należy – podkreśla podinspektor **Dariusz Wesołowski**, komendant

miejski policji w Zabrzu. W rozwikłanie sprawy szczególnie zaangażowali się funkcjonariusze z III Komisariatu, a zwłaszcza miejscowy dzielnicowy, starszy sierżant Kamil Stochel. – Odnaleźliśmy skradziony krzyż w jednym z ogródków działkowych przy ulicy Końcowej – tłumaczy st. sierż. **Kamil Stochel**,

który podczas ubiegłotygodniowej uroczystości odebrał podziękowanie od harcerzy.

Sprawcą kradzieży okazał się notowany już wcześniej 19-latek. Sporych rozmiarów krzyż wyrwał ze ściany, gdy wracał pijany z imprezy. Potem najwyraźniej nie miał pomysłu, co zrobić z łupem. Ukrył

go więc w ogródku. Teraz grozi mu nawet pięć lat więzienia. Odzyskany krzyż przekazali w ubiegłym tygodniu harcerzom szef zabrzeńskiej policji i prezydent miasta Małgorzata Mańka-Szulik.

– Zabrzeńscy policjanci po raz kolejny pokazali, że niegodne czyny nie pozostają bezkarne. Ogrom-

nie się cieszę, że nasi harcerze odzyskali swój krzyż. To symbol wartości, których brakuje współczesnemu światu – podsumowuje prezydent **Małgorzata Mańka-Szulik**.

Nienaruszony krzyż już wkrótce ponownie pojawi się na ścianie siedziby zabrzeńskiego hufca ZHP. (hm)

W KOŃCZYCACH ODBYŁY SIĘ UROCZYŚCIE UPAMIĘTNIAJĄCE ZBROJNY ZRYW GÓRNOŚLĄZAKÓW

## W ROCZNICĘ POWSTAŃ ŚLĄSKICH



Początki sztandarowe podczas rocznicowych uroczystości

Uroczysta msza w intencji ojczyzny, złożenie kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich oraz festyn w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Końcycach znalazły się w programie obchodów rocznicy powstań śląskich. Zbrojny zryw

Górnolązaków wspominaliśmy 15 sierpnia.

Obchody tradycyjnie rozpoczęły się od mszy odprawionej w kościele Bożego Ciała w Końcycach. Uczestnicy nabożeństwa przeszli następnie pod pomnik

Powstańców Śląskich, gdzie odbył się apel poległych. Kwiaty pod monumentem złożyli m.in. przedstawiciele zabrzeńskiego samorządu, Sejmiku Województwa Śląskiego, organizacji i instytucji działających w mieście. – Każde z powstań przyniosło

coś mieszkańcom Górnego Śląska i nie wolno nam o tym zapominać. Dzisiaj żyjemy we wspólnym europejskim domu, ale by wiedzieć, dokąd zmierzamy, musimy pamiętać, skąd idziemy – mówi prezydent Zabrze **Małgorzata Mańka-Szulik**.

W Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Końcycach tradycyjnie przygotowana została biesiada śląska. Jej uczestnicy mogli posłuchać m.in. orkiestry pod batutą Henryka Mandrysa oraz Śląskiego Trio Piotra Szefera. Otwarta została również okolicznościowa wystawa „Zabrze w słowie i obrazie”, prezentująca wydawnictwa o Zabrzu z zasobów Miejskiej Biblioteki Publicznej, Muzeum Miejskiego oraz Urzędu Miejskiego w Zabrzu. (hm)



Głos zabiera prezydent Małgorzata Mańka-Szulik



Ulicą maszeruje orkiestra Henryka Mandrysa